

Próba kupienia stabilizacji przez Zachód?

10 lipca 2012

Podczas niedzielnej konferencji w Tokio, przedstawiciele 70 krajów debatowali nad pomocą dla Afganistanu. Owocem rozmów jest deklaracja, na mocy której budżet afgańskiego rządu zasili kwota 16 mld dolarów. Pieniądze będą wypłacane w 4 corocznych transzach. Najwięksi płatnicy to: USA, Niemcy, Japonia i Wielka Brytania.

Każda z porcji międzynarodowej pomocy udzielona będzie pod jednym warunkiem. Afganistan musi poprawić jakość administracji i uporać się z rozwiniętą korupcją, stanowiącą nieodłączny element tutejszego życia publicznego. – Kabul powinien poprawić wydajność swojego rządu, łącznie z wyplenieniem korupcji – powiedział Koichiro Gamba, szef japońskiej dyplomacji.

Kabul jest w stanie pokryć jedynie jedną trzecią z 6 mld dolarów wydatków państwowych każdego roku. W kalkulacji nie wzięto pod uwagę kosztów bezpieczeństwa, które są jeszcze mocniej uzależnione od pomocy z zewnątrz. Zgodnie z danymi Banku Światowego, wydatki na obronę i rozwój finansowane przez zagranicznych darczyńców wynosiły więcej niż 95 procent afgańskiego PKB w 2010 i 2011 roku. Afganistan jest na liście 10 najbiedniejszych krajów świata według Banku Światowego.

Podczas majowego szczytu w Chicago zdecydowano, że pod koniec 2014 r. państwa NATO wycofają swoje wojska z terenów Afganistanu. Na miejscu mają pozostać jedynie jednostki treningowe dla afgańskiej policji i armii.

Pomoc finansową można odczytać jako kolejną próbę ustabilizowania rządów prezydenta, Hamida Karzaia (na zdjęciu). W ten sposób Zachód stara się zniwelować groźbę chaosu i powrotu Talibów, po opuszczeniu wojsk Paktu

Północnoatlantyckiego. Następna konferencja w sprawie międzynarodowej pomocy dla Kabułu, odbędzie się w 2014 r. Wielkiej Brytanii.

Opracowanie: Amadou Guindo

Źródło: [Lewica](#)